

Tiszkin, G. A.

Z historii wyższego kształcenia kobiet w Rosji

Rozprawy z Dziejów Oświaty 23, 125-138

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

G. A. TISZKIN

Z HISTORII WYŻSZEGO KSZTAŁCENIA KOBIECI W ROSJI

W historii ruchu kobiecego w Rosji po zniesieniu pańszczyzny wśród szeregu problemów, których rozwiązania domagali się przedstawiciele postępowych kół społecznych, jedno z czołowych miejsc zajmowała kwestia wyższego kształcenia zawodowego kobiet. W warunkach rozwijającego się kapitalizmu praca mężczyzny, głowy rodziny, — czy występował on w roli męża, brata czy ojca — często już nie mogła być jedynym warunkiem egzystencji rodziny. Zmuszało to kobiety do zainteresowania się źródłami zabezpieczenia materialnego. Wyższe wykształcenie staje się od połowy XIX w. marzeniem wielu dziewcząt, które ze zdobyciem wiedzy zawodowej wiązały również pragnienie spłacenia „długu” narodowi poprzez jego oświecenie.

Zdobycie wiedzy po to, by służyć narodowi, było szczytnym ideałem i sensem życia. Do takiego wniosku doszedł docent Uniwersytetu Petersburskiego A. A. Kaufman po przestudiowaniu odpowiedzi na pytania ankiety, przeprowadzonej wśród słuchaczek (Bestużewskich) Wyższych Kursów Żeńskich. Dążenie do służenia narodowi przewija się jako zasadniczy motyw przez wszystkie przyszłe plany i nasila się w starszych latach. Dziewczyna marząca o medycynie chce być koniecznie „lekarzem ziemskim”, inna „lekarzem wiejskim”, prawniczka marzy o pracy „jurysty ziemskiego, jeśli byłaby podobna do pracy „lekarza ziemskiego”. Kursantka pragnąca zająć się działalnością społeczną akcentuje „wygłaszanie publicznych wykładów dla ludu”, inna marząca o scenie „chciałaby grać w teatrze ludowym”¹.

Droga kobiet do wyższego wykształcenia w Rosji była długa i trudna. Po raz pierwszy niewielkiej grupie dziewcząt udało się przestąpić próg Uniwersytetu Petersburskiego jeszcze w latach 1859—1861. Wkrótce zostały one jednak usunięte przez władze z sal wykładowych i tylko najbardziej zdecydowanym i wytrwałym udało się zakończyć edukację za granicą. Pierwszą kobietą z dyplomem nauk medycznych była w Ro-

¹ A. A. Kaufman, *Russkaja studentka w cyfrach*, „Russkaja Mysl”, 1912, nr 6, s. 93.

sji N. P. Susłowa (Erisman), która w 1868 r. wróciła z Uniwersytetu w Zurichu. Za jej przykładem poszło wówczas wiele dziewcząt, lecz ta droga do wiedzy nie mogła zaspokoić potrzeb wszystkich chętnych. Kwestia kształcenia wyższego kobiet znajdowała się w centrum uwagi ruchu kobiecego w Rosji także w drugiej połowie XIX w.

W tym czasie na czele ruchu kobiecego stały niezwykle energiczne działaczki społeczne — N. W. Stasowa, M. W. Trubnikowa, A. P. Filozofowa. Potrafiły one aktywnie rozpropagować w społeczeństwie ideę wykształcenia wyższego dla kobiet i udało im się uzyskać dla tej idei poparcie szerokich kręgów demokratycznej inteligencji, przede wszystkim profesorów Uniwersytetu Petersburskiego oraz Akademii Medyczno-Chirurgicznej. Po kilku latach wytrwałej walki przywódczyni ruchu kobiecego uzyskały od władz pozwolenie na zorganizowanie w 1878 r. Wyższych Kursów Żeńskich w Petersburgu. Absolwentkom Kursów, w odróżnieniu od kończących uniwersytety, nie przysługiwały prawa związane ze zdobyciem wyższego wykształcenia, gdyż pomimo swej nazwy i wysokiego poziomu nauczania Kursy nie były oficjalnie uznawane za szkoły wyższe.

Kursy Bestużewskie cieszyły się dużą popularnością nie tylko w Rosji, ale i w innych krajach Europy. W latach 1882—1884 na Wydziale Historyczno-Filologicznym uczyła się tam bułgarska rewolucjonistka Wela Żiwnowa, żona Dymistra Błogojewa. Na przestrzeni całego okresu istnienia Kursów stałyimi członkiniami kolektynu studenckiego były również dziewczęta polskie. Według danych tygodnika „Kraj” już w pierwszych latach liczba Polek sięgała 60—70². Wyższe Kursy Żeńskie w Petersburgu nie były zjawiskiem sporadycznym, powstawały one również w innych miastach uniwersyteckich — Moskwie, Kazaniu i Kijowie, w Charkowie natomiast i Warszawie dążenie do zorganizowania podobnych szkół dla kobiet spotkało się ze sprzeciwem władz. Działające w Krakowie Kursy Adriana Baranieckiego nie spełniały wszystkich wymagań kobiet dążących do wyższego wykształcenia³. Taka sytuacja sprzyjała znacznej koncentracji młodych Polek na Kursach Bestużewskich w Petersburgu, przy czym zdecydowaną ich większość pasjonowały nauki przyrodnicze.

Wydarzenia rewolucyjne w 1905 r. otwały drzwi uniwersytetów dla uczących się kobiet. Trwająca prawie pół wieku nieustanna walka o kształcenie wyższe kobiet uwieńczona została pewnymi sukcesami. Jednym z pierwszych aktów po uzyskaniu autonomii uniwersyteckiej było również zezwolenie na wstęp kobiet w mury wyższych uczelni, choć tylko na prawach wolnego słuchacza.

² S. Bar, *Wyższe wykształcenie kobiet w Rosji*, „Kraj”, 1882, nr 14, s. 13.

³ W. S. B., *W sprawie wyższego kształcenia kobiet*, „Kraj”, 1886, nr 14, „Dział Literacki”, s. III—IV.

W imieniu Rosyjskiego Żeńskiego Towarzystwa Dobroczynności A. N. Szabanowa pismem z 15 września 1905 r. zwróciła się do nowo mianowanego rektora Uniwersytetu Petersburskiego — J. J. Borgmana, gratulując temu uczonemu, założycielowi Instytutu Fizycznego i popularnemu wykładowcy Kursów Bestużewskich, nominacji na to stanowisko i wzywając, by Uniwersytet „otworzył drzwi dla kobiet rosyjskich i pomnożył siły przydatne społeczeństwu”⁴.

Rada Uniwersytetu Petersburskiego wkrótce rozpatrzyła to podanie i uznała za możliwe przyjmowanie kobiet, mających wystarczające przygotowanie, na wszystkie wydziały w trybie natychmiastowym jako wolne słuchaczki, a po wyjaśnieniu z katedrami kwestii niezbędnego poziomu nauczania zaliczenie do grona studentek⁵.

Jeszcze na wiele dni przed wysłaniem przez A. N. Szabanową pisma do rektora na wiecu uniwersyteckim 13 września wśród 6000 osób było „kilkaset kobiet”, w większości słuchaczek kursów Bestużewskich. Udzielając upomnienia rektorowi kurator okręgu szkolnego zwrócił jego uwagę na obecność wielu kobiet w „kapelusikach i chusteczkach”. W chustkach przybyły do Sali Galowej żony robotników, przedstawicielki ludu pracującego stolicy. Kuratora oburzył również fakt, że na wiecach mówcy występowali z żądaniem dopuszczenia kobiet na Uniwersytet, a jeden z przemawiających krzyknął: „Precz z samowładztwem!”, co wywołało burzliwe oklaski⁶.

W dniach 13 i 19 września 1905 r. na Uniwersytecie odbyły się wielotysięczne wiece zwołane przez Zjednoczoną Socjaldemokratyczną Organizację Studentów Petersburga. W rezolucji, przyjętej 19 września, było również wysunięte żądanie „natychmiastowego stworzenia kobietom wstępu na Uniwersytet na tych samych prawach co pozostali studenci”⁷. Jesienią 1905 r. prawie na wszystkich wiecach studenci stawiali, na równi z innymi, kwestię dostępu kobiet do studiów wyższych. Zmusiło to władze Uniwersytetu do powtórnego rozpatrzenia (5 grudnia) wniosku o przyjmowanie kobiet na studia i zdecydowania, by te, „które mają wykształcenie niższe niż gimnazjum męskie lub ukończyły Wyższe Kursy Żeńskie, przyjęc w poczet rzeczywistych studentów”⁸.

Na Kursy Bestużewskie uczęszczało w 1905 r. około 2200 dziewcząt, pochodzących głównie z kręgów demokratycznej inteligencji. Około 80%

⁴ Leningradskij gosudarstwiennyj istoriczeskij archiw (LGIA), f. 14, on. 1, d. 10000, 1.20. Riektoru pietierburskogo uniwersiteta ot Russkogo żeńskiego wzaimno-błagotworiel'nogo obszczestwa.

⁵ *Op. cit.*, 1.21 (ob.). Otwiert w Russkoje żeńskoje wzaimnobl'agotworitel'noje obszczestwo.

⁶ *Op. cit.*, op. 3, d. 16323, 1.39. Popieczitel' okruga — riektoru, 30 sientjabria 1905 goda.

⁷ *Op. cit.*, op. 25, d. 36, 1.18. Riezolucija studiencheskoj schodki.

⁸ *Op. cit.*, op. 1, d. 10000, 1.24.

kursantek było w wieku od 19 do 24 lat⁹. Według informacji podanych przez pismo „Sojuz Żeńszczin”, w latach szkolnych 1906—1907 wśród studentów sześciu uniwersytetów Rosji Europejskiej było około 1000 wolnych słuchaczek, a w roku następnym ich liczba wzrosła jeszcze o 700¹⁰. Na Uniwersytecie Petersburskim liczby te wynosiły odpowiednio 144 oraz 208 osób.

Najbardziej popularny był wśród studentek Wydział Prawa, choć pod względem liczby studiujących niewiele ustępował mu Wydział Matematyczno-Fizyczny, a następnie szedł Historyczno-Filologiczny. Należy dodać, że o liczbie studentek na danym Uniwersytecie decydowały nie tylko zainteresowania, ale i ilość wolnych miejsc. Liczba kobiet, które chciały studiować na Uniwersytecie Petersburskim i złożyły w 1906 r. podanie o przyjęcie, sięgała 600¹¹.

Uniwersytet oraz pokrewne mu Kursy Bestużewskie, podobnie jak i inne uczelnie, większością głosów zdecydowały przerwać zajęcia w związku z wydarzeniami 9 stycznia 1905 r.¹²

Po uzyskaniu autonomii wyższe uczelnie otworzyły swe podwoje dla ludu. Tu w zebraniach, dyskusjach i wiecach studenckich stale uczestniczyli robotnicy stołecznych przedsiębiorstw. Wśród wielu mówców, wywierających wpływ na studentki, w siedzibie Kursów Bestużewskich występowali: A. W. Łunaczarski, N. W. Krylenko, A. M. Kołłontaj. Należy również wspomnieć o doniosłej działalności bolszewików Petersburga, prowadzonej wśród studenterii jeszcze w latach poprzedzających początek rewolucji¹³.

A. M. Kołłontaj była ściśle związana z kursami, często uczęszczała na nie jeszcze w 1904 r., chociaż formalnie do grona słuchaczek nie należała. W okresie rewolucji lat 1905—1907 dała się poznać jako utalentowany organizator kobiecego ruchu proletariackiego. Jej wystąpienia wywierały znaczny wpływ na studentki obecne na wiecach.

A. M. Kołłontaj nie była pierwszą kobietą mówcą politycznym w murach Uniwersytetu Petersburskiego.

Już w 1861 r. M. Bogdanowa występowała przed studentami Uniwersytetu na wiecach „w charakterze wichrzyciela”, za co nazwisko jej zostało wymazane z marmurowej tablicy prymusów Uniwersytetu w Pa-

⁹ Otczet o sostojanii Sankt-Pietierburgskich wysszych żeńskich kursow za 1904—1905 akadimiczeskij god. 1906, s. 17,21.

¹⁰ N. W. Czechow, *Żeńszczyzny w uniwersytietie*, „Sojuz Żeńszczin”, 1907, nr 5, s. 9—10.

¹¹ D. A. Diakonow, *1905 i 1906 gody w Pietierburgskom uniwersitietie* (B. M.) Jzd. Bałaszowa, 1905, s. 86.

¹² W. Boguczarski, *Chronika russkoj żyzni*, „Otkrazowanije”, 1905, nr 2, s. 56.

¹³ Patrz: P. S. Gusiatnikow, *Diejatielnost' pietierburgskich bolszewikow sriedi diemokraticzeskogo studienczestwa (1903—1904)*, „Uczyenyje zapiski Pietiersburgskogo gosudarstwienno uniwersitietu”, 1966, t. 13, Z.U.

włowski, a ona sama aż do ostatnich dni swego życia narażona była na prześladowania ze strony władz.

Nawet w 1906 r. kobieta-mówca była niezwykle rzadkim zjawiskiem, toteż wystąpienia A. M. Kollontaj, jej sposób przemawiania, siła przekonywania wywierały ogromne wrażenie na żeńskiej części uczącej się młodzieży zarówno w murach uniwersyteckich, jak i na Kursach Bestużewskich¹⁴.

Ruch kobiecy w Rosji tylko w nieznacznym stopniu ulegał wpływowi feminizmu. Kobiety rosyjskie nie oddzialały „sprawy kobiecej” od ogólnej sprawy rewolucji. Już pierwsze studentki Uniwersytetu Petersburskiego, N. Susłowa, M. Bogdanowa, A. Blummer, M. Bokowa, N. Korsini, brały bezpośredni udział w wystąpieniach studenckich jesienią 1861 r. i pracowały w szeregach pierwszej organizacji rewolucyjnej „Ziemia i Wola”. Ich zachowanie się w okresie zamieszek studenckich na Uniwersytecie Petersburskim było dla władz pretekstem do pozbawienia ich prawa uczestniczenia w zajęciach, nawet w charakterze wolnego słuchacza. Jeśli idzie o studentki początku XX w., to jedna ze słuchaczek Kursów Bestużewskich tak scharakteryzowała swoje koleżanki: „Nasze słuchaczki jak ognia boją się feminizmu, uważając zainteresowanie nim za błahe w porównaniu z interesem ogólnoludzkim”¹⁵.

Zwolenników feminizmu można było jednak znaleźć również wśród mówców występujących na wiecach uniwersyteckich jesienią 1906 r.¹⁶

Studentka rosyjska tej epoki odznaczała się mocnym charakterem oraz wytrwałością w przezwyciężaniu przeszkód rodzinnych i społecznych, stojących na jej drodze do wiedzy. Cechowało ją też rozwinięte poczucie koleżeństwa i wszechstronne zainteresowanie naukami społecznymi, które nie zawsze były związane z jej specjalizacją. Studentki odróżniały się od pozostałych kobiet szczególną surowością stroju i zachowania oraz bogactwem życia duchowego¹⁷.

Wśród studentek rosyjskich wysoki był procent zwolenniczek postępowej ideologii rewolucyjnej. Odpowiedź na pytanie: „Co wpłynęło na (twój) światopogląd?”, w związku z jego niejasnością uznali za trudną sami autorzy ankiety, choć 18% dziewcząt ze wszystkich wydziałów przyznało, że jest pod przemożnym wpływem „K. Marksa i jego szkoły”. Dało im to czwarte miejsce po zwolenniczkach L. Tołstoja, F. Dostojew-

¹⁴ A. M. Itkina, *Riewolucyonier, tribun, dyplomata*, Moskwa 1964, s. 28. W opublikowanej kronice wieców i mityngów na Uniwersytecie wyżej wspomniana występowała jako mówca z ramienia SDPRR. W odróżnieniu od innych przemawiających nazwiska jej nie podano, a treść wystąpienia przytoczono bardzo skrótowo; D. A. Diakonow, *op. cit.*, s. 77.

¹⁵ Ł. Kleinbort, *Sowriemiennaja motodioż. Russkaja kursistka*, „Sowriemiennyj Mir”, 1914, nr 10, s. 34.

¹⁶ D. A. Diakonow, *op. cit.*, s. 97.

¹⁷ Ł. Kleinbort, *op. cit.*, s. 38.

skiego oraz I. Turgieniewa. Spośród studentek Wydziału Prawa prawie co trzecia uznała marksizm za bezwzględnie decydujący czynnik rozwoju swego światopoglądu (drugie miejsce przypadło L. Tolstojowi, który otrzymał zaledwie 18,8% głosów)¹⁸.

Autorzy badań ankietowych zauważyli przy tym, że im starsza studentka, tym większe jest oddziaływanie dzieł „K. Marksa i jego szkoły”. Np. na wszystkich wydziałach ponad jedna czwarta studentek w wieku 25 lat oświadczyła o decydującym wpływie „K. Marksa i jego zwolenników”. Dziewczeta z tej właśnie grupy wiekowej poprzez bezpośredni udział w wydarzeniach w okresie rewolucji zdobyły doświadczenie praktyczne i teoretyczne¹⁹. Wśród autorów wywierających wpływ na rozwój światopoglądu wiele studentek wymieniło również rewolucyjnych demokratów, takich jak Hercen, Bieliński, Dobrolubow, Pisariew. O wpływie *Ewangelii* wspomniało zaledwie 2,6% studentek.

Obecność kobiet na wykładach na Uniwersytecie Petersburskim, w charakterze wolnych słuchaczek, stała się normalnym zjawiskiem począwszy od jesieni 1906 r. W tym okresie również „bestużewki” zaczęły coraz częściej bywać na Uniwersytecie. Podobieństwo obu tych szkół daje się zauważyć na przestrzeni lat działania Kursów Bestużewskich, od momentu ich powstania w 1878 r. aż do połączenia z Uniwersytetem Petersburskim już w latach władzy radzieckiej. W organizacji Kursów aktywnie uczestniczyli znani uczeni A. N. Bekietow, D. J. Mendelejew, J. M. Sieczenow. W skład wykładowców Kursów wchodził profesorowie Uniwersytetu. W swoich wspomnieniach W. W. Stasow zwraca uwagę, że mimo iż Kursy Bestużewskie faktycznie powstały „przy Uniwersytecie w Petersburgu”, to surowo zakazane było zaznaczanie tego w ich oficjalnej nazwie²⁰.

Słuchaczki Kursów same dążyły do nawiązania stosunków z bracią studencką po to, by otrzymać zaproszenie na wiece lub uroczystości studenckie czy niezbędne książki z zasobnej biblioteki uniwersyteckiej, o czym niejednokrotnie wspomina w swoim *Pamiętniku* E. Diakonowa²¹. Studenci i kursantki często spotykali się również na zebraniach i wieczach poza uczelnią, gdzie wspólnie organizowano zebrania, wykłady polityczne, dyskusje i zajęcia kółek marksistowskich²².

¹⁸ Służszatelnicy Pietierburskich wyższych żeńskich (Biestużewskich) kursów. Według danych spisu dokonanego w listopadzie 1908 r., Sankt-Pietierburg 1912, s. 114.

¹⁹ *Ibid.*, s. 117.

²⁰ W. W. Stasow, *Nadzieжда Wasijlewa Stasowa. Wspominanijs i oczerki*, Sankt-Pietierburg 1899, s. 305.

²¹ E. Diakonow, *Dniewnik. Na wyższych żeńskich kursach 1895—1899*, Sankt-Pietierburg 1905, s. 62, 71—72, 100.

²² L. K. Szczetinskaia-Cwietowa, *Oblik biestużewki naczała wieka*, „Sankt-Pietierburskije wyższyje żeńskije (Biestużewskije) kursy”, Leningrad 1973, s. 297.

Kursantki korzystały na Uniwersytecie z laboratoriów, gabinetów i zbiorów, pracując też razem z wolnymi słuchaczkami i studentami Uniwersytetu w rozmaitych kołach i towarzystwach naukowych. W kółku M. J. Tuhana-Baranowskiego około 50—60 osób zajmowało się studiowaniem *Kapitału* K. Marksa. Wśród nich byli studenci i studentki, występujący jako zwolennicy rewolucyjnych tez *Kapitału* i nie zgadzający się z oceną tego dzieła przez profesora — „legalnego marksistę”²³.

W 1906 r. redakcja czasopisma „Studiencestwo” (Brac Studencka) zaaprobowała wolne słuchaczki, a studentów Uniwersytetu wezwała do okazywania im maksymalnej pomocy. W artykule tym również kierownictwo Kółka Bibliograficznego wezwało, by na jego członków, oprócz studentów, zapisywano też studentki²⁴.

Słuchaczki Kursów Bestużewskich gromadnie uczęszczały na uniwersyteckie wykłady F. A. Brauna, A. N. Wesołowskiego, A. J. Wwiedeńskiego, I. M. Grewsa i L. I. Petrażyckiego. Ogromną popularnością cieszyły się też wśród nich, wygłaszane w Auli Galowej, odczyty D. N. Owsjaniko-Kulikowskiego. Była słuchaczka Kursów Bestużewskich, profesor Trońska, wspomina: „Bardzo ważnym czynnikiem naszego wykształcenia było uczęszczanie na zebrania Towarzystwa Neofilologicznego przy Uniwersytecie, gdzie nas zaprosił F. A. Braun, który po śmierci A. N. Wesołowskiego został jego prezesem”²⁵.

Zacieśnieniu więzi między kursantkami a studentami sprzyjały również interesy ogólnospołeczne. W 1905 r. na przykład przedstawiciele tych uczelni wystąpili ze wspólnym projektem utworzenia Uniwersytetu Ludowego, do którego mogliby uczęszczać robotnicy stolicy nie mający wykształcenia średniego²⁶. Kobiety uczestniczyły również w różnych zajęciach pozauniwersyteckich. W związku z tym rektor musiał wyjaśnić gubernatorowi miasta, że codzienne, wieczorne spotkania studentów i wolnych słuchaczek to kółka zainteresowań, posiedzenia ziomkostw i zebrania w celach naukowych²⁷.

„Bestużewki” zgodnie występowały przeciw wykładom o treści wstecznej, gdy profesor W. J. Siergiejewicz popadł w zatarg ze studentami i wolnymi słuchaczkami Uniwersytetu z powodu wiecu w październiku 1906 r., to wkrótce kursantki zmusiły go do zrezygnowania z wykładów na Kursach²⁸. Również jednodniowym strajkiem 22 listopada 1907 r. wyraziły studentki swój protest wobec rozpoczynającego się pro-

²³ „Studiencestwo”, 1906, nr 3, szpalta 42—43.

²⁴ *Ibid.*, nr 2, szpalta 12.

²⁵ M. Ł. Trońska, *Romano-giermanskoje otdielenije*, „Sankt-Pietierburskije wyszyje...”, s. 111.

²⁶ LGIA, f. 14, op. 25, d. 36, l. 66. Projekt Narodnego Uniwersitieta.

²⁷ *Ibid.*, op. 3, d. 16323, l. 98. Riektor gradonaczalniku 25 fiewrala 1907 g.

²⁸ „Studiencestwo”, 1906, nr 2, szpalta 19—21.

cesu sądowego posłów z ramienia frakcji socjaldemokratycznej²⁹ do II Dumy Państwowej.

Pomimo powstania w latach rewolucji okoliczności sprzyjających kobietom dążącym do wyższego wykształcenia uniwersyteckiego ostrożni obserwatorzy wyrażali przypuszczenia, że „jeśli fala rewolucji przyniosła je [kobiety — przypis tłumacza] do drzwi tej uczelni, to fala reakcji jeszcze łatwiej może zarówno zamknąć im dostęp do niej, a nawet wręcz usunąć je z uczelni”³⁰. Głosy te nie były bezpodstawne, gdyż sytuacja studentek pogarszała się w miarę cofania się fali rewolucji. Po zdławieniu rewolucji, szczególnie od drugiej połowy 1907 r., stosunek władz carskich do studentów był coraz bardziej nieprzychylny.

Gdy na początku 1907 r. Rada Uniwersytetu Petersburskiego zwracała się do Ministerstwa Oświaty starając się o zezwolenie na wprowadzenie dla wolnych słuchaczek egzaminów promocyjnych, otrzymywała wówczas wymijające odpowiedzi, mówiące, że „sprawa dopuszczenia kobiet na uniwersytety będzie rozpatrzona podczas opracowywania nowego regulaminu uniwersyteckiego”³¹. Już jesienią tegoż roku minister oświaty P. M. Kaufman podpisał pismo, wyjaśniające zaistniałą sytuację w sposób następujący: „Wolne słuchaczki obrały niewłaściwy punkt widzenia na swoją sytuację na Uniwersytecie, zakładając, że wraz z dopuszczeniem do uczestnictwa w wykładach nabywają one wszystkie prawa przysługujące studentom, gdy tymczasem obowiązujący regulamin uniwersytecki przyjmowania osób płci żeńskiej nie przewiduje [...]”³². Następnie Ministerstwo w swoim dążeniu do uwolnienia uniwersytetów od kobiet poszło jeszcze dalej i w maju 1908 r. rozesłało okólnik, który zabraniał przyjmowania kobiet na uniwersytety, a przyjęte wcześniej zalecał usunąć. Do tego momentu wielu wolnym słuchaczkom udało się przejść sześciomiesięczny kurs nauczania³³.

Postępowe koła społeczne Rosji nie zamierzały ustąpić wobec władz w kwestii kształcenia wyższego kobiet. Niejednokrotnie też podnoszono kwestię uznania Kursów Bestużewskich za szkołę wyższą. Studenci i wykładowcy aktywnie występowali w obronie uczących się kobiet na łamach prasy codziennej.

Studénckie towarzystwa naukowe zwróciły się do Rady Uniwersytetu z podaniem, w którym stwierdzono, że „usunięcie kobiet z Uniwersytetu w znacznym stopniu ogranicza działalność kółek [naukowych — przypis

²⁹ „Russkaja Szkoła”, 1907, nr 12, s. 94.

³⁰ N. W. Czechow, *Zenszcziny w uniwersittietie*, „Sojuz Zenszczin”, 1907, nr 5, s. 9.

³¹ LGIA, f. 14, op. 1 d. 10000, l. 138. Towarzystwu ministru narodnego proświeszczenia — popieczitielu Pietierburgskiego uczebnogo okruga 2 apriela 1907 g.

³² *Ibid.*, s. 157.

³³ W. P. Jakowlew, *Politika russkogo samodierżawija w uniwersitietskom woprosie (1905—1911)*, Leningrad 1971, s. 114.

tłumacza], w których pracy wolne słuchaczki biorą aktywny udział”³⁴. W stwierdzeniu tym nie było przesady, gdyż wiele kobiet, które wstąpiły na Uniwersytet, rzeczywiście przejawiało zainteresowanie pracą naukową i zostało wysoko wykwalifikowanymi specjalistami. Za przykład służyć może działalność naukowa znanego filologa M. I. Liwerowskiej, która pracę naukową rozpoczęła jeszcze jako wolny słuchacz w 1907 r., pod kierownictwem F. A. Brauna³⁵. W związku z trudnościami, czynionymi przez władze, niektóre z wolnych słuchaczek przeniosły się z Uniwersytetu na Kursy Bestużewskie.

Znaczną aktywność przejawiały kobiece organizacje społeczne oraz ich organy prasowe. W piśmie Kobiecej Partii Postępowej „Sojuz Żenszczin” szczegółowo naświetlono perypetie w walce o wyższe wykształcenie dla kobiet. E. Szur w artykule *Wytłumaczono nam* wystąpiła z argumentami wskazującymi na doświadczenia Europy Zachodniej, gdzie kobiety dawno mają prawo do wyższego wykształcenia, oraz pytała, jak powinny ułożyć się losy ponad dwóch tysięcy studentek po usunięciu ich z uniwersytetów³⁶. Artykuły popierające uczące się kobiety pisał profesor M. Kowalewski, a pełniący obowiązki rektora W. Szymkiewicz zaznaczał, że doświadczenia z dwóch lat przebywania dziewcząt na Uniwersytecie okazały się pozytywne³⁷.

Już w roku 1906 Rada Ministrów zwróciła uwagę Ministerstwa Oświaty na „nielegalność” przebywania kobiet na uniwersytetach. Władzom nie udało się jednak usunąć wolnych słuchaczek z uniwersytetów ze względu na szerokie poparcie społeczne dla nich, jak i dzięki temu, iż Rada Uniwersytetu Petersburskiego przestrzegała chwalebnej tradycji opierania się wszelkim nierozsądnym, z jej punktu widzenia, rozporządzeniom zwierzchnich władz szkolnych. W 1910 r. skończyły Uniwersytet trzy pierwsze wolne słuchaczki — Łuczycka, Baudouin de Courtenay i Julenburg³⁸.

W 1911 r. dokonano inspekcji uniwersytetów w Petersburgu oraz Moskwie i wykryto, iż uczy się na nich 2130 dziewcząt — wolnych słuchaczek. Rady uniwersytetów uznały przy tym za możliwe dopuszczenie dziewcząt do egzaminów promocyjnych i końcowych, a więc jakby przyznały im prawa rzeczywistych studentów. W związku z tym w maju 1911 r. Rada Ministrów znów była zmuszona wskazać ministrowi Szwarcowi, następcy Kaufmana, na konieczność postępowania w tej sprawie „zgodnie z prawem”³⁹.

³⁴ „Żenskij Wiestnik”, 1908, nr 10, s. 238.

³⁵ E. B. Biełobowski, M. J. Liwerowska, *Dantowskije cztienija*, Moskwa 1976, s. 121—123.

³⁶ „Sojuz Żenszczin”, 1908, nr 5—6, s. 13.

³⁷ *Ibid.*, nr 9, s. 13—14.

³⁸ „Żenskij Wiestnik”, 1910, nr 7—8, s. 157.

³⁹ Nie należy uznawać za ściśle oświadczenia W. P. Jakowlewa, że Szwarc „skończył z kwestią kobiecą”, w rzeczywistości bowiem zarządzenia Ministerstwa Oświaty

Realizację marzenia o służbie ojczyźnie studentki rozpoczynały już na początku nauki. W 1906 r. niektóre kursantki pojechały na Powołże, by pomagać głodującym, inne uczyły w podmiejskich szkołach dla pracujących itp. Wśród wielu „bestużewek” wykładających w smoleńskich szkołach wieczorowych były N. K. Krupska, L. M. Knippowicz, P. F. Kudelli, A. M. Kałmykowa, Z. P. Niewzorowa, A. A. Jakubowa.

Aktywny udział w rewolucji 1905—1907 brało wiele słuchaczek Kursów Bestużewskich; wystarczy wymienić tylko: K. Samożłową, siostry S. i Z. Niewzorowe, E. Chersońską, E. Smitten, L. Fotijewą, S. Morozową, O. Kaninę, M. Margelaszwili, E. Łosiew-Waniejewą, F. Knuniantz-Rizel. Jesienią 1906 r. N. K. Krupska prowadziła działalność rewolucyjną na Uniwersytecie Petersburskim, gdzie pokój starostów studenckich wykorzystano jako lokal konspiracyjny. Gdy pomieszczenie to okazało się niewystarczające, N. K. Krupska zaczęła wykorzystywać do tych celów stołówkę studencką.

Stołówka uniwersytecka już w 1905 r. nieustannie służyła do celów konspiracji. Informacje o tym wpływały i do władz szkolnych, o czym rektora poinformował kurator: „Jednocześnie 20 października o siódmej wieczorem w stołówce uniwersyteckiej zorganizowano w warunkach konspiracyjnych zebranie studenckie, w którym brało udział około 400 osób, w tym również kursantki i robotnicy”⁴⁰.

Studentki rosyjskie aktywnie uczestniczyły w walce z caratem. Historia ruchu rewolucyjnego zna wiele kobiet, które poświęciły się walce o ideały sprawiedliwości społecznej. Właśnie o tej części młodzieży W. I. Lenin pisał w końcu 1905 r.: „Radykalna studenteria, która zarówno w Moskwie, jak i Petersburgu przyjęła hasła rewolucyjnej socjaldemokracji, jest awangardą wszystkich sił demokratycznych [...]”⁴¹

Zajęcia rozpoczynające się we wszystkich szkołach wyższych jesienią 1906 r. wkrótce zostały przerwane na Kursach Bestużewskich w wyniku zdarzenia, które głęboko wzburzyło nie tylko studiujące kobiety, ale i szerokie kręgi społeczeństwa. W Kronsztadzie 2 października ujęto szeregowca K. S. Własowa, u którego znaleziono bombę „o ogromnej sile niszczenia”. Tego dnia zatrzymano też w Kronsztadzie W. Tubilewicza oraz słuchaczkę Kursów Bestużewskich A. Wenediktową, którzy dostarczyli tę bombę z Petersburga.

W rezultacie jednocześnie przeprowadzonych aresztowań w Petersburgu i Kronsztadzie ujęto kursantkę A. Mamiejewą i szeregowca A. Ipatowa. Jako członkowie Zjednoczonej Grupy Bojowej przy wojennej organizacji kronsztadzkiego komitetu SDPRR, przygotowywali oni za-

Narodowej nie zawsze były wykonywane przez podległe mu instytucje szkolne. W. P. Jakowlew, *Politika...*, s. 116—117.

⁴⁰ LGIA, f. 14, op. 3, d. 16323, l.165 (ob.) Popieczitiel — riekтору 12 oktiabria 1905 g.

⁴¹ W. I. Lenin, *Polnoje sobranije soczinienij*, t. XI, s. 351.

mach na komendanta twierdzy, Adlerberga, i przewodniczącego sądu wojennego, Tomaszewicza. Chcieli też rzucić bombę w budynku sądu wojennego, gdzie odbywał się proces marynarzy — uczestników buntu kronsztadzkiego, w celu uwolnienia oskarżonych. O ich aresztowaniu dowiedziano się na kursach 11 października i w związku z tym odbył się wiec⁴².

Gdy 19 października otrzymano listy od koleżanek skazanych na rozstrzelanie, na Kursach znowu zebrał się masowy wiec, na którym postanowiono, by dzień ich egzekucji — 20 października — corocznie czcić jako dzień bojowników poległych w walce z samowładztwem. Listy A. Wenediktowej i A. Mamajewej, zawierające wezwanie do kontynuowania walki z carską samowolą, wkrótce zostały opublikowane w różnych periodykach. Prasa donosiła, że sąd doraźny wiedział o ciąży A. Wenediktowej, a jednak skazał ją na śmierć przez rozstrzelanie⁴³. Oprócz tego przytaczano informacje, że wysiłki rodziców Mamajewej i Wenediktowej oraz dyrektora Kursów profesora W. A. Fauseka, zmierzające do uzyskania widzenia z aresztowanymi, i zabiegi o złagodzenie wyroku nie odniosły skutku. Departament Policji odrzucił ich prośby i szybko doniósł, że wyrok został wykonany.

Mąż A. Wenediktowej, student Uniwersytetu Petersburskiego, przebywający w więzieniu za uczestnictwo w ruchu rewolucyjnym, postradał zmysły, gdy dowiedział się o egzekucji żony⁴⁴. Deputowany M. P. Bobin na posiedzeniu Dumy Państwowej 12 marca 1907 r. podał do wiadomości zebranych następujący fakt — „Opowiem Wam, jaka zgroza ogarnęła nas w Jarosławiu, gdy rozniosła się wieść, iż stracona nieszczęsna Mamajewa zaledwie rok temu ukończyła gimnazjum w Jarosławiu. Rozhistoryzowane dzieci nie chciały chodzić do szkół, a gdy je tam posłano, doszło do zamieszek. Na szczęście troskliwe kierownictwo wskazywało jedynie, iż nasze dzieci są źle wychowane i nie słuchają nauczycieli”⁴⁵. Poprzez zrównanie kobiet w prawach z mężczyznami jedynie przed obliczem kata rząd carski nie mógł rozwiązać problemu uniwersyteckiego wykształcenia kobiet.

Niektóre informacje o skazanych A. Wenediktowej i A. Mamajewej opublikowane w prasie i literaturze pamiętnikarskiej są sprzeczne i nie w pełni wyjaśnione. A. M. Morgun donosi na przykład: „Ojca Niny [Anny Wenediktowej] podówczas już nie było wśród żywych. Żyła matka i siostra, z którymi spotkałam się, gdy przyjechały, żeby zobaczyć

⁴² „Russkaja Szkoła”, 1906, nr 11, s. 56.

⁴³ „Prawo”, 1906, nr 43, szpalta 33, 51.

⁴⁴ P. A. Szaskolski, A. Wieniedikowa i A. Mamajewa, „Studien-czestwo”, 1906, nr 3, szpalta 4—5.

⁴⁵ Gosudarstwienaja duma wtorogo sojuza, Stienograficzeskije otczoty, t. I, Sankt-Pietierburg 1907, szpalta 396.

się z Niną przed egzekucją, jednak dopuszczone nie zostały”⁴⁶. Sama zaś Wenediktowa w przedśmiertnym liście do koleżanek prosi, by zaopiekowały się jej matką, gdyż jest „ona całkiem sama”⁴⁷.

Dłuższy czas nie była również znana data śmierci dziewcząt. Zgodnie z ustawą o sądach doraźnych ich wyroki winny być wykonane bezzwłocznie, nie później niż w dobę od wydania⁴⁸. S. Uszerowicz uważał za datę egzekucji 14 października, N. Falejew 17 października⁴⁹, kursantki zaś przez wiele lat świętowały rocznicę stracenia koleżanek 20 października, wysyłając telegramy kondolencyjne do matki A. Wenediktowej w Borysoglebsku. Dopiero podczas przygotowywania pracy zbiorowej o historii Kursów Bestużewskich udało się ustalić, na podstawie materiałów Departamentu Policji, że data egzekucji była ukrywana zarówno przed rodzicami, jak też kierownictwem Kursów⁵⁰.

Pomimo szczegółowego opisanie przez prasę śmierci A. Wenediktowej i A. Mamajewej obie studentki żyły jeszcze aż do 14 listopada, co oznaczało, że ich codzienne męki związane z oczekiwaniem nadejścia ostatniej godziny trwały ponad trzy tygodnie.

Oczywiste jest, że nie wszystkie kobiety marzące o uzyskaniu dyplomu wyższej uczelni były zdolne zerwać ze środowiskiem, do którego należały, i złączyć swoje losy z postępowym ruchem społecznym. Wśród wychowanek Kursów Bestużewskich niemało było pełnych poświęcenia kobiet.

We wspomnieniach jednej ze słuchaczek Kursów B. K. Dylewej można prześledzić działalność w latach rewolucji tej licznej grupy kursantek, które przed rewolucją nie zajmowały się na serio pracą społeczno-polityczną⁵¹. Większość z nich odpowiedziała na wydarzenia 9 stycznia 1905 r. zbiórką środków dla okazania pomocy rodzinom poległych i organizacją stołówek dla ludności robotniczej przedmieść Petersburga. Wiele roczników „bestużewek” pracowało w czytelnich i uczyło na Smoleńskich Kursach Wieczorowych. Były wśród nich N. K. Krupska, L. M. Knipowicz, P. F. Kudelli, A. L. Kałmykowa, Z. P. Niewzorowa, A. A. Jakubowa. Ich dzieło oświecania ludu w okresie rewolucji kontynuowały przedstawicielki młodszego pokolenia kursantek. W. K. Dylewa w swych

⁴⁶ A. M. Morgun, *Straniczka. Wspominanija o Biestużewskich Kursach (1906—1912)*, „Sankt-Pietierburgskije wysszyje...”, s. 294—295.

⁴⁷ *Ibid.*, s. 53.

⁴⁸ N. N. Polianski, *Carckije wojennyje sudy w borbie s riewolucyjnej 1905—1907 godow*, Moskwa 1958, s. 210—211.

⁴⁹ S. Uszerowicz, *Smiertnyje kazni w carskoj Rossii*, Charków 1933, s. 270—348; N. Falejew, *Szesť miesiacew wojenno-polewoj justyciji*, „Byłoje”, 1907, nr 2, s. 74.

⁵⁰ S. I. Stryjewska, *Uczastije biestużewok w riewolucyonnom dwizenii*, „Sankt-Pietierburgskije wysszyje...”, s. 53.

⁵¹ Wspomnienia te udostępniła autorowi córka W. K. Dylewej — Natalia Michajłowna Ustawolska. Podobny wariant wspomnień W. K. Dylewej-Ustawolskiej znajduje się w Muzeum LGU, f. W.Ż.K.

wspomnieniach podaje, że w różnych szkołach na Trakcie Szlisselburskim uczyły: N. Dylewa [jej siostra], M. Pokrowska, N. Nikiforowska i inne. Na Smoleńskich Kursach Wieczorowych, gdzie wykładały słuchaczki Kursów Bestużewskich, w 1905 r. bywała również A. M. Kołontaj.

Wielkiej popularności Kursów Bestużewskich w Rosji, a także Polsce, Bułgarii i w innych krajach sprzyjał wysoki poziom ciała pedagogicznego oraz fakt, że powstały one i rozwijały się przy bezpośrednim poparciu postępowej inteligencji, a przede wszystkim profesorów Uniwersytetu Petersburskiego.

Jedną z pierwszych słuchaczek Kursów Bestużewskich R. Baudouin de Courtenay wspomina, że dzięki nauce na Kursach przede wszystkim miała możliwość poznania najwartościowszych i najmądrzejszych dziewcząt owych czasów. Wiele stron i ciepłych słów poświęciła też wykładowcom, tak znanym uczonym, jak: D. J. Mendelejew, A. M. Butler, I. M. Sieczenow, W. W. Bauer, K. N. Bestużew-Riumin i inni⁵².

W ostatnim dziesięcioleciu działania Kursów rozpoczęli swoją działalność wybitni przedstawiciele nauki radzieckiej — historyk B. D. Grekow, lingwista L. W. Szczerba, literaturoznawca N. K. Piksanow. W okresie największego rozkwitu Kursów, w wyniku autonomii wyższych uczelni, którą udało się uzyskać w latach pierwszej rewolucji rosyjskiej, przedmiotowy system procesu nauczania zastąpił system kursowy. System przedmiotowy opracowała grupa profesorów Kursów Bestużewskich na czele z I. M. Grewsem oraz W. A. Fausekiem. System ten znacznie zwiększył swobodę nauczania, a studentkom otworzył drogę do nauki. Zniósł on obowiązek zaliczenia w stałej kolejności czterech dotychczasowych kursów z obowiązkowymi egzaminami w końcu każdego roku szkolnego oraz typowymi dyplomami. Kursy zostały zastąpione przez „grupy”, powstała więc możliwość skoncentrowania uwagi na najbardziej aktualnych problemach naukowych. Słuchacze mieli prawo uczęszczania na te zajęcia, które uznali za najbardziej interesujące i niezbędne, choć były również przedmioty obowiązujące na danym wydziale, zgodnie ze spisem ustalonym przez Radę Naukową. Egzaminy można było zdawać w ciągu całego roku szkolnego. Wiele uwagi system przedmiotowy poświęcał również działalności seminariów⁵³.

Kursy Bestużewskie działały około czterdziestu lat — do czasu połączenia z Uniwersytetem Leningradzkim — co jest w historii szkoły wyższej okresem niedługim, ich absolwentki pozostawiły jednakże po sobie trwałą ślad w ruchu rewolucyjnym, nauce, kulturze i aktywnie włączyły się w budowę socjalizmu.

⁵² R. Baudouin de Courtenay, *Na wyższych kursach żeńskich*, „Przeгляд Literacki”. Dodatek do „Kraj”, 1888, nr 48, 51, 52.

⁵³ *Otczot o sostojanii Sankt-Pietierburskich wysszych żeńskich kursow za 1906—1907 uczebnyj god*, Sankt-Pietierburg 1908, s. 15—17.

G. A. TISZKIN

FROM THE HISTORY OF HIGHER EDUCATION OF WOMEN IN RUSSIA

Summary

The problem of higher professional education of women moved to the foreground in the women's movement in Russia, after the abolishment of soccage. To gain knowledge which was to serve the nation, became an ideal and sense of life. The road of women to higher education was long and arduous. The first, small number of girls, was admitted to Petersburg University in the years 1859—1861.

In 1878, the authorities gave permission to organize Higher Courses for Women in Petersburg. However, these Courses did not have the qualifications of academic schools. They were, nonetheless, popular in Europe and were attended also by Polish women-students, numbering 60—70 during the first years of the establishment of these studies. Similar courses were initiated in Moscow, Kazan and Kiev. It was the 1905 Revolution which opened to women the door to universities — at the beginning as independent students. The first three of these students — the Misses Łuczyccka, Boudoin de Courtenay and Julenburg — graduated in 1910. The percentage of advocates of progressive revolutionary ideas was high among Russian women students.

The Bestużevo Courses continued activities for about 40 years, until a merger was arranged with Leningrad University.

Translated by J. Rudzki

Г. А. ТИШКИН

ИЗ ИСТОРИИ ВЫСШЕГО ОБРАЗОВАНИЯ ЖЕНЩИН В РОССИИ

Содержание

В женском движении в России после отмены крепостного права одно из главных мест занимал вопрос профессионального обучения женщин. Получение образования, которое должно было служить народу, стало идеалом и смыслом жизни. Путь женщин к высшему образованию был длинным и трудным. Первая немногочисленная группа девушек была принята в Петербургский университет в 1859-1861 годы.

В 1878 г. власти разрешили открыть Высшие женские курсы в Петербурге. Однако эти курсы не получили прав высшего учебного заведения. Они пользовались популярностью в Европе. На них учились также польки — в первые годы работы курсов их обучалось 60-70. Того же типа курсы были открыты в Москве, Казани и Киеве. И только лишь революция 1905 г. открыла женщинам доступ в университет — сначала на правах вольнослушателей. В 1910 г. окончили университет первые три вольнослушатели: Лучицка, Бодуэн де Куртенэ и Юленбург. Среди русских студенток был высокий процент приверженцев передовой революционной идеологии.

Бестужевские курсы просуществовали около сорока лет — до времени соединения с Ленинградским университетом.

Перевела К. Клёша